

prof. dr hab. Anna Karwińska

Katedra Socjologii

Akademii Ekonomicznej w Krakowie

Działania na rzecz zmniejszania nierówności szans rozwojowych społeczności lokalnych w Polsce

UWARUNKOWANIE SZANS ROZWOJOWYCH SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

Przedmiotem niniejszych rozważań jest społeczność lokalna rozumiana jako całość społeczna zespolona wspólnotą terytorium i tworząca całość w sensie kulturowym. Takie społeczności mają swoje cechy charakterystyczne, dominujący typ gospodarki, wzory konsumpcji, style życia, typ ładu społecznego¹. Cechują się one także znaczną trwałością, nawet w warunkach nasilenia procesów ruchliwości społecznej, unifikującego wpływu procesów urbanizacyjnych, globalizacji, upowszechniania się kultury masowej w skali świata. Zachęca to badaczy do analizy fenomenu społeczności lokalnych, odkrycia ich znaczenia i siły. Zazwyczaj odwołujemy się w rozważaniach nad specyfiką tego typu zbiorowości do słynnego aforyzmu Alexisa de Tockqueville: „gmina (...) zdaje się pochodzić wprost od Boga”², podkreślając w ten sposób niejako „naturalny” charakter tych całości społecznych.

Co łączy i spaja mniejsze i większe zbiorowości w całości zdolne do trwania i osiągnięcia wspólnych celów? Można tu wymienić rozmaite elementy kultury: wspólnota języka, obyczajów, wartości, normy, wierzenia, symbole, wzory zachowań. Siłę spajającą zbiorowości mają oczywiście określone idee, tworzone przez nie, czy też przejęte od innych i kultywowane. Z tych elementów kultury wynikają rozmaite praktyki dnia codziennego i praktyki odświętne, okazjonalne. Trwanie i rozwój takiej zbiorowości jest zależne od wielu czynników, mają one zatem swoiste, charakterystyczne dla siebie „zasoby rozwojowe” decydujące o ich szansach.

Porównując rozmaite wskaźniki dla poszczególnych regionów w Polsce, możemy dostrzec wyraźne różnice sytuujące w rezultacie pewne obszary kra-

¹ K. Iwanicka, A. Karwińska, *Terytorialne postaci życia zbiorowego*, [w:] *Spółczesność w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, Praca zbiorowa, wyd. Zachodnie Centrum Organizacji, Kraków, Szczecin, Zielona Góra, 1997, s. 59.

² Tamże, s. 70.

ju w różnych miejscach skali atrakcyjności dla inwestorów, konkurencyjności, czy na przykład skali jakości życia. Także w publicystyce napotykamy często lokowanie określonych regionów w umownie określonej Polsce „A”, inne zaś w Polsce „B” czy „C”.

Dane przytoczone w Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego na lata 2007–2013 wskazują, że podział ten jest bardzo wyraźny. Szczególnie duże różnicowania występują w zakresie stopy bezrobocia, udziału pracujących w rolnictwie w stosunku do ogółu zatrudnionych, poziomu wykształcenia mieszkańców, dostępu do usług edukacyjnych i społecznych, podstawowego wyposażenia infrastrukturalnego miast i gmin wiejskich oraz infrastruktury o znaczeniu regionalnym, rozwoju sektora MŚP, a także instytucji otoczenia biznesu. Charakterystyczne są na przykład różnice w poziomie zurbanizowania, przy czym najwyższy wskaźnik występuje w województwach śląskim i pomorskim, najniższy w podkarpackim i lubuskim. Rozwój miast, zwłaszcza miast wielkich, wiąże się z ważnymi zmianami w obszarze ich oddziaływania. Z jednej strony można mówić o przemianach gospodarczych, z drugiej zaś cywilizacyjnych i kulturowych, chodzi tu zwłaszcza o upowszechnianie się kultury wielkomiejskiej, obejmującej wysoki poziom aspiracji, dążenia proinnowacyjne, rozwój cech osobowości nowoczesnej.

Zestawienie wskaźników syntetycznej oceny poziomu rozwoju województw pokazuje obszary różnicowania oraz „kolejność” województw z punktu widzenia ich szans rozwojowych. (patrz tabela 1).

Tabela 1

Wskaźniki syntetycznej oceny poziomu rozwoju województw

Województwo	Ogólny wskaźnik syntetyczny	Potencjał demograficzny	Nowoczesność struktury gospodarczej	Poziom rozwoju gospodarczego	Poziom rozwoju przemysłu	Poziom rozwoju rolnictwa	Ochrona środowiska	Potencjał naukowo-badawczy
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Mazowieckie	75,8	48,7	77,6	98,3	97,6	63,2	45,1	100,0
Pomorskie	54,5	60,7	80,5	48,2	64,0	39,3	71,0	17,4
Zachodniopomorskie	52,3	59,9	76,0	43,3	59,4	53,6	59,9	14,1
Śląskie	49,9	89,9	54,9	66,2	68,6	31,2	0,0	38,1
Wielkopolskie	49,1	49,1	34,0	56,9	52,0	66,4	56,7	28,5
Dolnośląskie	46,0	60,9	63,2	42,7	35,9	44,8	44,7	29,8

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Opolskie	42,0	43,8	34,7	31,1	54,0	55,7	73,7	0,7
Małopolskie	42,0	44,9	47,2	37,8	49,6	30,5	41,2	42,7
Kujawsko-pomorskie	41,4	44,1	41,0	29,8	31,4	66,2	65,5	12,1
Lubuskie	41,4	51,6	72,2	37,4	20,2	26,8	80,9	0,7
Łódzkie	37,1	41,0	36,2	36,4	27,6	54,1	41,6	22,9
Warmińsko-mazurskie	35,6	40,6	41,7	15,3	15,4	40,5	93,1	2,6
Lubelskie	30,2	20,4	13,3	24,7	15,0	50,7	68,9	18,3
Świętokrzyskie	30,2	19,4	22,7	14,0	13,9	46,6	92,8	2,0
Podlaskie	28,6	24,3	21,8	19,7	16,9	27,9	85,0	4,9
Podkarpackie	26,5	21,1	23,3	18,1	5,7	19,0	92,6	6,6

Źródło: T. Kudłacz, *Rozwój regionalny Polski lat 90.*, IbnGR, Gdańsk 2001, s. 24.

Ponieważ zaproponowany w ostatniej części opracowania przykład społeczności lokalnej – wzmacniającej i modyfikującej swoje szanse rozwojowe poprzez kształtowanie kapitału społecznego – miasto Stalowa Wola należy do województwa podkarpackiego, najbardziej interesujące są tu dane, które dotyczą tego właśnie obszaru. Województwo podkarpackie należy do obszarów najslabiej rozwiniętych w kraju, a po wstąpieniu do UE, jest to jeden z najbardziej zacofanych regionów zjednoczonej Europy. Z danych zawartych w tabeli można odczytać wiele obszarów „trudnych”, które mogą działać jako hamulce w procesach rozwojowych tego regionu, na przykład niski poziom wykształcenia ludności, luki w infrastrukturze komunikacyjnej, telekomunikacyjnej, stopień zinformatyzywania. Z drugiej strony można zauważyć symptomy przemian jeśli chodzi o skalę zróżnicowania województw, przynajmniej pod pewnymi względami. Jednym z najistotniejszych problemów jest przyciąganie inwestorów (zwłaszcza zagranicznych). Jak wskazuje Pelowski, inwestorzy zagraniczni rozszerzają obszar swoich zainteresowań i w większym stopniu zaczynają inwestować na prowincji. Województwo podkarpackie, jak wynika z danych Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, plasuje się obecnie niemal w środku listy województw, wyprzedzając lubuskie, lubelskie, opolskie, warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie i podlaskie pod względem liczby inwestycji powyżej 1 miliona dolarów³, choć oczywiście sąsiedztwo atrakcyjnej dla inwestorów Małopolski zmniejsza możliwości przyciągania inwestycji. Działają tu także inne czynniki, na przykład trudna sytuacja gospodarcza Ukrainy i Słowacji ograniczająca możliwości wykorzystania sąsiedztwa i zmniejsza możliwe korzyści płynące ze współpracy gospodarczej.

³ W. Pelowski, *Po pracę na prowincję*, „Gazeta Wyborcza”, 20–21 sierpnia 2005.

Według Strategii Województwa Podkarpackiego na lata 2000–2006, można wskazać ważne silne strony województwa, takie jak walory środowiskowe, dziedzictwo historyczno-kulturowe i, wynikająca z tych zasobów, atrakcyjność turystyczna regionu. Innym elementem tych silnych stron jest, na przykład, posiadanie kilku lotnisk (jednego o charakterze międzynarodowym, i innych o charakterze zakładowym lub sportowym). Z punktu widzenia głównego wątku nasyżych rozważań, kluczowe jest posiadanie dobrze rozwiniętej sieci instytucji pozarządowych wspierających rozwój regionalny, a także dbałość o tożsamość narodową i kulturową, pielęgnowanie tradycji⁴.

Należy jednak zauważyć, że w ramach tak klasyfikowanych regionów możemy wskazać społeczności lokalne zarówno dynamiczne i rozwijające się, jak i społeczności pozostające w swoistym bezruchu, niepodejmujące żadnych wyzwań. Powiedzenie, że istnieją w Polsce znaczne obszary nierówności szans rozwojowych środowisk lokalnych jest truizmem. Istotne natomiast jest tu rozważenie możliwych działań, które w konkretnych sytuacjach mogłyby owe nierówności zmniejszać. Oczywiście trudno zmienić pewne uwarunkowania o charakterze obiektywnym, zwłaszcza te, związane ze skalą makro, dlatego też kluczowym zagadnieniem staje się zidentyfikowanie i analiza tych uwarunkowań wpływających na szanse rozwojowe społeczności lokalnej, które mogą być wzmacniane i modyfikowane dla zwiększenia tych szans.

Wśród ważnych cech, układów terytorialnych, znaczących dla ich pozycji w skali kraju należy wymienić, między innymi, następujące:

- korzystne położenie,
- rozwinięta infrastruktura komunikacyjna,
- wysoki poziom informatyzacji,
- korzystne warunki dla tworzenia i akceptowania innowacji,
- sprawność zarządzania,
- możliwości uzyskania wysokich standardów zaspokojenia potrzeb i jakości życia,
- walory środowiska przyrodniczego i kulturowego.

To „korzystne położenie” można także rozumieć w kategoriach przynależności do szerszego układu (regionu) o wysokim potencjale konkurencyjności. Jest wiele definicji konkurencyjności. Na przykład definiuje się ją poprzez odwołanie do unikatowości oferty (produkty, usługi, dorobek intelektualny, dziedzictwo kulturowe itp.) regionu. Markowski zwraca uwagę na korzyści urbanizacji, korzyści aglomeracji, czy korzyści metropolizacji. W pewnym, choć ograniczonym zakresie korzyści położenia można wzmacniać. Szczególnie istotna jest tu innowacyjność regionu mierzona skutecznością w tworzeniu no-

⁴ *Strategia Województwa Podkarpackiego na lata 2000–2006.*

wych podmiotów gospodarczych, stopniem, w jakim wspierany jest i wykorzystywany potencjał małych i średnich przedsiębiorstw oraz transfer technologii do tego sektora⁵. Inne cechy jednostki osadniczej wymieniane powyżej mogą być modyfikowane często w znaczniejszym stopniu. Jest to jednak w znacznej mierze uzależnione od prowadzonej przez państwo polityki rozwoju regionalnego i lokalnego, uprawnień decyzyjnych na każdym szczeblu zarządzania, dostępu do środków. Zapewnienie takiego „modelowego wyposażenia” wymaga także, a z punktu widzenia prowadzonych tu rozważań, przede wszystkim, konsekwentnego realizowania działań związanych z rozwojem i wzmocnieniem tzw. kapitału lokalnego.

ZASOBY ROZWOJOWE I KAPITAŁY LOKALNE. PROCESY ICH WZMACNIANIA

Wspomniana wcześniej „przewaga konkurencyjna” społeczności lokalnej może być tworzona i podtrzymywana, jednak te możliwości zależą od rozmaitych czynników. Próbuując je bliżej określić, należy odwołać się do pojęcia zasobów rozwojowych, które zazwyczaj odgrywają kluczową rolę w tych procesach⁶.

Wyróżniamy kilka typów zasobów rozwojowych określanych tym mianem; mówimy zatem o kapitale materialnym, kapitale fizycznym (naturalnym, przyrodniczym), kapitale kulturowym, kapitale społecznym, wreszcie kapitale ludzkim. Wszystkie te składniki szeroko rozumianego kapitału lokalnego są ze sobą ściśle powiązane, wzajemnie się warunkują i wzmocniają, zatem wyodrębnianie ich nie zawsze jest łatwe. Podstawowym problemem, który zamierzamy tu rozważyć, jest budowanie pozycji środowiska lokalnego w oparciu o aktywizowanie społeczności lokalnej i tworzenie odpowiednich warunków do rozwijania postaw współuczestniczenia i współodpowiedzialności. Ze wszystkich zasobów lokalnych, to właśnie te określane jako kapitał społeczny mogą być w największym stopniu pomnażane i rozwijane, choć oczywiście naiwne byłoby przypuszczenie, że można je w jakiś sformalizowany, nakazowy sposób „zadekretować”, czy – używając urzędniczego żargonu – „pozyskać”. Przeciwnie, należy tu zauważyć, że proces ich powstawania ma w znacznym zakresie spontaniczny charakter, choć oczywiście możliwe są różnego rodzaju działania wspierające. Można

⁵ T. Markowski, *Konkurencyjność i innowacyjność polskich regionów wobec akcesji do UE. Ekspertyza*, portal informacyjny MGPIPS, 2004.

⁶ A. Karwińska, *Socjologiczne aspekty stymulowania aktywności lokalnej*, [w:] *Samorząd terytorialny. Zadania – gospodarka – rozwój*, praca zbiorowa, A. Harańczyk (red.), Wyd. WSPiM, Chrzestów 2001.

tu mówić na przykład o tworzeniu płaszczyzn porozumienia, zarówno w sensie materialnym (przestrzenie spotkań), jak i organizacyjnym, popieranie powstawania instytucji pozarządowych czy przestrzeganie reguł demokratycznych. Szczegółowość tych zasobów polega także na tym, że mają one charakter niepoliczalny, trudno je oszacować, ich istnienie i efektywność potwierdza się bowiem poprzez działania. Ponadto, co jest kolejną, bardzo istotną ich cechą, nie da się ich gromadzić i powiększać w sposób charakterystyczny dla zasobów materialnych czy, choć w mniejszym zakresie także innych, np. kulturowych. Kapitał społeczny rozbudowuje się poprzez „używanie go”, a jeśli pozostaje niewykorzystany, to zanika i nie ma pewności, że będzie mógł być odbudowany⁷.

Z socjologicznej perspektywy kapitał społeczny obejmuje, wedle klasycznej definicji Colemana, zaufanie, normy i powiązania między jednostkami, które zwiększają ich sprawność w zbiorowym działaniu, a zarazem czynią z nich wspólnotę, pozwalając im na osiąganie pewnych celów niemożliwych do realizacji bez posiadania tego kapitału⁸. Zatem, ogólnie rzecz biorąc, mamy tu do czynienia z trzema rodzajami elementów organizacji życia społecznego: więzi, sieci społeczne, stowarzyszenia, organizacje (tkanka społeczna), lojalność, solidarność, poczucie wspólnoty, poszanowanie norm (wartości) oraz zaufanie społeczne. W warunkach Polski dopiero okres przemian po roku 1989 przyniósł znaczące zmiany z punktu widzenia możliwości tworzenia takich społecznych zasobów. Wśród tych zmian należy wymienić przede wszystkim następujące:

- „odkrywanie” społeczności lokalnej jako podmiotu przemian przestrzenno-społecznych,
- formułowanie zasad partycypacji społecznej w planowaniu rozwoju rozmaitych całości społecznych,
- budowanie „społecznego kapitału”,
- przemiana postaw i zachowań – przechodzenie od roli przedmiotowej do podmiotowej,

⁷ Pozytywny przykład odbudowywania kapitału społecznego to na przykład historia Liskowa, wsi w województwie kaliskim położonej z dala od linii kolejowych i głównych dróg bitych, która na początku XX wieku stała się, mimo braku chociażby minimalnego wsparcia (władze zaboru rosyjskiego zaciekle tropiły każdy przejaw działań nieformalnych) wzorcowym przykładem wsi spółdzielczej, *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1, 1981, s. 418–419. Zniszczenia i kradzieże dokonane w 1914 roku przez wycofujące się wojska carskie i okupację niemiecką nie powstrzymały jednak odbudowania dzieła ks. Błazińskiego. Było od czego zaczynać, bo przetrwały postawy prospołeczne, wola działania i „wychowankowie”. S. Bratkowski, *Skąd przychodzimy?*, oficyna wydawnicza BGW, Warszawa 1993, s. 290–307. Ironicznym żartem historii można nazwać fakt, że dopiero PRL ostatecznie „zwyciężył owego „ducha społecznego”.

⁸ J. S. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology 94” (Supplement), 1988.

- przyjmowanie przez społeczność nastawień na współuczestniczenie,
- kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego.

Zatem, przynajmniej teoretycznie, budowanie kapitału społecznego stało się bardziej prawdopodobne w warunkach nowego ustroju ze względu na stopniowe upodmiotowienie społeczeństwa, powstawanie struktur samorządowych, rozwój organizacji i stowarzyszeń. Jednak warunki te, choć potrzebne, nie są jednak, jak się okazuje, wystarczające.

W badaniach *Diagnoza Społeczna 2003* zadano kilka pytań związanych z kształtowaniem się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Przede wszystkim należy wskazać, że istnieje wyraźne zróżnicowanie regionalne w sferze aktywności obywatelskiej. Jak pisze Sułek: „Powszechność zrzeszania się jest silnie zróżnicowana terytorialnie, najmniej zrzeszone jest woj. zachodniopomorskie (8,2%), warmińsko-mazurskie (10,1%), mazowieckie (10,7%) i łódzkie (11,0%), najbardziej zaś woj. opolskie (15,7%), podkarpackie (14,0%) i wielkopolskie (14,1%). Nie ma takiego jednego czynnika, w tradycji historycznej lub w cechach mieszkańców, który by wyjaśniał wszystkie podobieństwa i różnice między województwami”⁹. Być może należałoby wskazać także na pewne dziedzictwo kulturowe związane z doświadczeniami zaborów¹⁰.

Warto wskazać, że istotnie różni się stopień zaktywizowania mieszkańców w zależności od rodzaju miejscowości i jej rozmiarów. Uczestnictwo w organizacjach częściej charakteryzuje mieszkańców miast (a także osoby lepiej wykształcone), natomiast działania o charakterze „bezpośrednim” – udział w zebraniu publicznym częściej spotykane są wśród mieszkańców wsi i małych miejscowości. Konkretnie działania na rzecz społeczności lokalnej są także częstsze w małych miejscowościach. Jak komentuje to Sułek, jest to w większym stopniu element życia społecznego takich zbiorowości w porównaniu do wielkich miast.

Wreszcie bardzo ważna kwestia ujawniona w badaniach *Diagnozy Społecznej 2003*. Istotną rolę w procesach stymulowania aktywności lokalnej odgrywają rozmaite instytucje mniej lub bardziej sformalizowane. Charakterystyczne jest, że bardzo rzadko odpowiadający wskazywali siebie jako „aktywistów”, animatorów aktywności obywatelskiej. Najczęściej rolę taką pełnią „miejscowe władze” (22,2% wskazań), parafia (18,2%), instytucje edukacyjne wskazało 12,1% respondentów. Im mniejsza miejscowość, tym częściej w roli animatorów działalności obywatelskiej występują przedstawiciele władz, a także tradycyjne niejako

⁹ Sułek, 2003, s. 104–105. (BRAK DANYCH)

¹⁰ Wyraźne różnice mentalnościowe między mieszkańcami trzech badanych pod koniec lat osiemdziesiątych zbiorowości, położonych w obszarach byłych zaborów. Jedną z różnic między Włodawą, Międzychodem i Limanową był także poziom aktywności lokalnej, A. Karwińska, Z. Pucek, *Ład kulturowy społeczności lokalnych*, [w:] *Cywilizacyjne wymiary społeczności lokalnych*, pr. zb. pod red. Z. Pucka, wyd. TNOiK, Rzeszów 1991.

autorytety: ksiądz, nauczyciel, czy inni przedstawiciele miejscowej inteligencji¹¹. Niemal jedna piąta badanych wskazuje jednak, że w ich społeczności „nikt nie robi niczego dla ogółu”.

Charakterystyczne są także różnice regionalne. Warto wskazać, że najrzadziej odpowiedź świadcząca o bierności występuje w województwach podkarpackim (10,4%), najczęściej w województwie świętokrzyskim (27,7%) i podlaskim (27,2%). Dodajmy jeszcze w województwie podkarpackim najczęściej podkreślano rolę miejscowych władz oraz księdza i parafii¹².

Znaczenie kapitału społecznego dla wzmacniania partycypacji społecznej w planowaniu i realizowaniu rozwoju rozmaitych całości społecznych trudno przecenić. Od początku lat dziewięćdziesiątych, zarówno w publicystyce, jak i w analizach perspektyw rozwojowych społeczeństwa polskiego przewija się ten wątek. Interesującą propozycję nowego „dekalogu” na czasy transformacji przedstawili publicyści „Polityki” tworząc dziesięć przykazań, które, w założeniu, miały być nową propozycją minikodeksu przyzwoitości. Z tych przykazań najbardziej interesujące, z punktu widzenia tych rozważań, są przykazania III i IV: „Bądź obywatelem” i „Nie bądź pasożytem”.

Formułując minimum obywatela Jacek Żakowski zwraca uwagę na takie m.in. obowiązki wobec siebie i otoczenia: włączanie się do różnych społecznych przedsięwzięć, należenie do organizacji społecznych i aktywne działanie w ich ramach, kontrolowanie władzy w ramach swoich obywatelskich uprawnień, świadomie uczestniczyć w życiu politycznym, brać udział w wyborach, zarówno centralnych, jak i lokalnych¹³. Jerzy Baczyński zwracał uwagę na fakt, że ok. 20 milionów Polaków korzysta z różnego rodzaju zasiłków, rozpowszechnianie się postaw roszczeniowych, przyzwolenie społeczne na wyludzenie nieależnej pomocy państwa, czy innych instytucji¹⁴. „Dramatycznie brakuje nam samopomocy i samorganizacji” – konkluduje Baczyński i dodaje „Postulat minimum: choćby część energii, z jaką wyrażamy oburzenie, zamienić na użyteczną aktywność”¹⁵.

¹¹ W cytowanych powyżej badaniach z końca lat osiemdziesiątych uzyskiwano podobne wyniki, w roli miejscowych „drożdży” aktywizujących obywateli występowały instytucje lokalne, zwłaszcza szkoły, domy kultury, organizacje i stowarzyszenia.

¹² Sulek, *wyd. cyt.*, s. 107. (BRAK DANYCH)

¹³ J. Żakowski, *Bądź obywatelem*, „Polityka”, nr 1, 4 stycznia 2003, s. 33.

¹⁴ Przeprowadzona wśród studentów AE w Krakowie i UŚ w Katowicach ankieta w ramach badań statutowych prowadzonych w Katedrze Socjologii w roku 2004 na temat „Społecznego wymiaru gospodarowania” ujawniła, że znaczna część respondentów odpowiadając na pytanie o ocenę nieuzasadnionego korzystania z pomocy państwa oceniła postępowanie takich osób jako: „korzystanie z praw obywatelskich”, lub „zaradność”, a jedynie 1/4 uznała takie postępowanie za nieuczciwe.

¹⁵ J. Baczyński, *Nie bądź pasożytem*, „Polityka”, nr 1, 4 stycznia 2003, s. 34–35.

Socjologiczne analizy aktywności społecznej w ostatnich latach potwierdzają te pesymistyczne oceny publicystów. W życiu społecznym Polaków brak działań na rzecz dobra wspólnego, członkowie naszego społeczeństwa przyjmują w znacznym zakresie postawę pasywną w obszarze spraw publicznych. Jednocześnie należy zauważyć utrzymywanie się aktywnej zaradności w odniesieniu do rozmaitych innych obszarów życia społecznego. Jak zauważa Gliński, ta zaradność odnosi się do kilku sfer życia Polaków. Wymienić tu należy pracę, to znaczy dwuetatowość, dorabianie, wreszcie zjawiska pracoholizmu. Drugi obszar tej zaradności to „szara strefa”, w tym zwłaszcza korupcja, inny, powiązany z szarą strefą obszar to tzw. brudny kapitał społeczny – obszar realizowania reguły wzajemności z łamaniem zasad ogólnospołecznych, prowadzący na przykład do nepotyzmu. Inny obszar zaradności to opisywana wielokrotnie „wyuczona bezradność” skuteczna w realizowaniu nieuzasadnionych roszczeń. Zaradność codzienna to także radzenie sobie z nędzą, w sposób niekoniecznie zgodny z normami, wreszcie wyraża się ona w zaradnym kierowaniu własną karierą zawodową czy polityczną, często poprzez działania patologiczne, destrukcyjne, lub nawet autodestrukcyjne¹⁶.

Charakterystyczne dla okresu PRL-u było wycofywanie się do sfery prywatnej. Opisywał to w badaniach Stefan Nowak jako „próżnię społeczną” czy „pustą przestrzeń” rozciągającą się między silnie nacechowanym emocjonalnie prywatnym światem domu, a wielką tradycją narodową¹⁷. Także okres końca zwłaszcza lat osiemdziesiątych ujawnił szereg niekorzystnych społecznie tendencji m.in. „spieniężenie świadomości” zauważone przez Marody¹⁸, niedostatek poczucia podmiotowości, brak stowarzyszeń „zabudowujących” przestrzeń pustą pomiędzy państwem a rodziną¹⁹, brak zaufania do wielu instytucji kluczowych dla funkcjonowania państwa²⁰.

Ten stan nie został przełamany w warunkach budującej demokratyczny porządek III Rzeczypospolitej. Można wskazać rozmaite symptomy obojętności obywatelskiej, które dowodzą niskiego poziomu kapitału społecznego w znacznej części środowisk lokalnych w Polsce. Z drugiej strony istnieją rozmaite czynniki o charakterze destrukcyjnym, utrudniające tworzenie czy choćby „utrzymy-

¹⁶ P. Gliński, *Aktywność aktorów społecznych – deficyt obywatelstwa wobec codziennej zaradności Polaków*, [w:] *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, praca zbiorowa pod redakcją W. Wesółowskiego i J. Włodarka. wyd. naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005, s. 223–224.

¹⁷ S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne”, nr 4/1979.

¹⁸ M. Marody, *Mieć aby być*, [w:] *Spoleczeństwo polskie u progu przemian*, red. J. Mucha i in., Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 42.

¹⁹ J. Kurczewski, *Prawo a społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Spoleczeństwo polskie u progu przemian*, red. J. Mucha i in., Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 119.

²⁰ K. Jasiewicz, *Od protestów i represji do wolnych wyborów*, [w:] *Polacy '90. Konflikt i zmiana*, W. Adamski i in. (red.), IFiS PAN, Warszawa 1991, s. 110–112.

wanie przy życiu” kapitału społecznego. Wśród nich można wskazać na przykład brak autentycznych liderów, poczucie własnej niemożności i uzależnienia od władz centralnych, brak wypracowanych i zaaprobowanych wzorów działania zbiorowego na rzecz własnego środowiska czy brak motywacji do takiego działania²¹.

Można wskazać na rozmaite wzory, według których powstaje i rozwija się taka aktywność lokalna. Po pierwsze, mamy zatem do czynienia z silnymi ośrodkami, w których przechowały się tradycje stowarzyszeń obywatelskich, kupieckich, kulturalnych i innych, o długim rodowodzie z czasów zaborów, czy międzywojennych. Po drugie, mogą to być ośrodki wiejskie, w których od dawna, ale także przez cały okres PRL-u, szczególną rolę odgrywają jednostki straży pożarnej, ludowe zespoły sportowe, zespoły folklorystyczne, stowarzyszenia gospodyń, lokalne parafie. O przykładach takich społeczności wiejskich pisze np. Wieruszewska, pokazując różnice między wsią „wielkopolską” a „podlaską” w zakresie budowania i wykorzystywania kapitału społecznego²². Są wreszcie takie ośrodki, zwłaszcza niewielkie i średnie miasta, często usytuowane na tzw. obszarach szybko uprzemysławianych, w których zabrakło znaczących tradycji z przeszłości, lub nie wytrzymały one próby czasu w nowych warunkach. Nawet jeśli próbuje się budować w nich sieci powiązań dostosowanych do współczesnych potrzeb, to często są to działania o charakterze wyrwywkowym, ze względu na brak silnych ośrodków wiodących. [Strategia Rozwoju Województwa Małopolskiego²³.

BUDOWANIE KAPITAŁU SPOŁECZNEGO – PRZYKŁAD STALOWEJ WOLI

Stalowa Wola jest miastem, któremu w pewnym przynajmniej stopniu przysługują cechy pierwszego z wymienionych powyżej wzorów – ośrodka miejskiego o stosunkowo długich tradycjach. Miasto powstało jako ważny element Centralnego Okręgu Przemysłowego w 1936 roku. Zaplanowano od razu miasto i zakład przemysłowy – hutę, a podstawowe obiekty zespołu powstały w latach 1937–1939 i do dziś stanowi jeden z najświetniejszych przykładów osiągnięć

²¹ A. Karwińska, *Socjologiczne aspekty stymulowania aktywności lokalnej*, [w:] *Samorząd terytorialny. Zadania – gospodarka – rozwój*, praca zbiorowa, A. Harańczyk (red.), Wyd. WSPiM, Chrzanów 2001.

²² M. Wieruszewska, *Samoorganizacja w społecznościach wiejskich*, pr. zb. M. Wieruszewska (red.), IRWiR PAN, Warszawa 2002.

²³ *Strategia Rozwoju Województwa Małopolskiego 2000–2006*, Urząd Marszałkowski, Kraków, październik 2000, s. 19–24, <http://um.wrotamalopolski.pl/strategia>.

polskiego międzywojennego budownictwa przemysłowego. Tradycje COP-u są tu do dziś żywe i stanowią podstawę kształtowania się tożsamości zbiorowej. Od początku transformacji przemysł jako podstawa rozwojowa miasta traci na znaczeniu, przybywa bezrobotnych, znaczna liczba młodych ludzi szuka możliwości pracy i kariery zawodowej poza rodzinnym miastem. Poszukiwania nowych szans rozwojowych znajduje wyraz w przygotowanych planach rewitalizacji obszarów poprzemysłowych oraz w najnowszym Planie Rozwoju Lokalnego obejmującym lata 2004–2006. Plan ten nie tylko określa cele strategiczne i przedstawia planowane inwestycje, ale także ma na celu przygotowanie zasad współpracy i inicjowania wspólnych działań pomiędzy jednostkami administracji publicznej, organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorcami, grupami mieszkańców. Przy opracowywaniu Planu Rozwoju Lokalnego przeprowadzono 22 czerwca 2004 roku w Urzędzie Miasta Stalowej Woli debatę społeczną oraz uwzględniono priorytetowe projekty planowane do realizacji przez władze samorządowe.

Realizowanie planów rozwojowych miasta wymaga zidentyfikowania i odpowiedniego wykorzystania istniejących kapitałów lokalnych. Przypadek Stalowej Woli, w której prowadzony jest pilotażowy program rewitalizacji terenów poprzemysłowych w ramach projektu REGENTIF²⁴, pozwala na pokazanie ważności budowania i wzmacniania kapitału społecznego.

Projekt REGENTIF charakteryzuje się innowacyjnym i usystematyzowanym podejściem do procesu regeneracji terenów poprzemysłowych, uwzględniającym wszystkie dziedziny działania związane z odzyskiwaniem dla gospodarki i życia społecznego obszarów zdegradowanych. Dziedziny te obejmują ochronę środowiska, zagadnienia infrastruktury technicznej, problemy ekonomiczne i finansowe, problematykę organizacyjną, wreszcie aspekty społeczne i kulturowe. Charakterystyczne dla metodologii tego projektu jest m.in. wykorzystanie specjalnego typu warsztatów jako narzędzi aktywizowania różnych grup, organizacji i stowarzyszeń w ramach społeczności lokalnej.

W intencjach autorów projektu ma być on odpowiedzią m.in. na brak usystematyzowanego podejścia do problematyki regeneracji opuszczonych terenów poprzemysłowych. Jednocześnie zatem idzie tu o konieczność podejmowania działań na rzecz poprawy jakości środowiska i potrzeby związane z tworzeniem

²⁴ Projekt REGENTIF finansowany przez Komisję Europejską w ramach 5. Programu Ramowego, programu „Innowacje i MŚP”. W Polsce partnerami REGENTIF są: Centrum Transferu Technologii, Politechnika Krakowska oraz Samodzielny Zakład Projektowania Architektury Środowiskowej A62, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska. W działaniach na terenie Stalowej Woli uczestniczą aktywnie, jako współorganizatorzy, przedstawiciele Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. W przygotowaniu i przeprowadzaniu warsztatów biorą także udział pracownicy naukowcy i studenci Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

nowych miejsc pracy i wykorzystania obszarów zdegradowanych dla rozwoju nowych aktywności i usług dla społeczności. Ponadto projekt ten podkreśla potrzebę udziału członków społeczeństwa w podejmowaniu decyzji, a także wspieranie współpracy między wszystkimi stronami zainteresowanymi regeneracją.

Inspiracji do nawiązywania współpracy i budowania sieci pomiędzy różnego typu grupami, organizacjami i instytucjami działającymi na danym obszarze dostarczają rozważania nad znaczeniem kapitału społecznego dla podtrzymywania i rozwoju demokracji²⁵ czy związane z ważnością kapitału społecznego dla trwałości rozwoju. Brown pisząc o „tworzeniu mostów” pomiędzy organizacjami (*bridging organizations*) zwraca uwagę na znaczenie tworzenia pionowych i poziomych powiązań między organizacjami i instytucjami różnego typu dla zapewnienia trwałości podejmowanych w ramach szerszego układu działań (*project sustainability*). Te więzi międzygrupowe ważne są z trzech co najmniej powodów. Po pierwsze, sieci powiązań warunkują efektywność organizacji lokalnych w inicjowaniu i przeprowadzaniu działań zbiorowych. Po drugie, jest to istotny warunek powstawania odpowiednich powiązań poziomych obejmujących inne organizacje, których współpraca jest (może być) kluczowa dla powodzenia podejmowanego projektu. Wreszcie chodzi również o możliwości tworzenia powiązań i uczestniczenia w relacjach wykraczających poza poziom lokalny, dające szanse na wpływanie na politykę regionalną, czy wyższego szczebla decydującą o powodzeniu działań lokalnych. Warto tu także zauważyć, że owe powiązania mogą mieć różną intensywność, a także różny zakres, poczynając od zwykłego dzielenia się informacjami, aż po skomplikowane aliance²⁶.

Tak można, z pewnym przybliżeniem, rozważać cele przyświecające przygotowanemu dla Stalowej Woli warsztatowi EASW (*European Awareness Scenario Workshop*)²⁷. Udział w nich, zgodnie z oczekiwaniami powinien pomóc uczestnikom w zrozumieniu korzyści budowania strategii, a także ważności szerokiego uczestnictwa na każdym etapie działań lokalnych. Uczestnicy, niezależnie od stanowiska zajmowanego w środowisku, mogą występować w roli

²⁵ R. Putnam, *Demokracja w działaniu*, wyd. Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 1995.

²⁶ L. D. Brown, *Bridging Organizations and Sustainable Development*, [w:] *Human Relations* Vol. 44, No. 8, 1991.

²⁷ *European Awareness Scenario Workshop* (EASW) jest zespołem narzędzi pozwalającym na osiągnięcie dwóch zasadniczych celów: tworzenia wizji i generowania idei niezbędnych dla wdrożenia projektu. Tworzenie wizji ma na celu pogłębienie refleksji uczestników (i w rezultacie wzrost ich świadomości) na temat problemów-wyzwań występujących w społeczności lokalnej. Drugi istotny cel tworzenia wizji to stymulowanie rozumienia przyszłych konsekwencji aktualnych działań związanych z wprowadzaniem zmian. Druga część EASW poświęcona generowaniu idei ma na celu przygotowanie do wdrażania projektu. G. Luzenberger, *Facilitator's Training European Awareness Scenario Workshop. Delus it Facilitation and training*, 2005, materiały szkoleniowe.

ekspertów, ponieważ znają lokalne potrzeby, a także możliwości i bariery. Zasadniczą kwestią jest to, czy potrafią wypracować wspólną wizję, czy potrafią zmobilizować siebie i innych do wspólnego działania.

Pierwszą kwestią, która rozważana była na wstępnym spotkaniu zespołu REGENTIF z przedstawicielami społeczności Stalowej Woli, było zagadnienie partycypacji społecznej. Zasadnicze problemy związane z udziałem społeczności lokalnej w decyzjach i podejmowanych działaniach można przedstawić następująco:

- Członkowie społeczności lokalnej powinni uczestniczyć w podejmowaniu decyzji dotyczących ich środowiska przestrzennego, społecznego, kulturowego nie tylko poprzez wybieranie swoich przedstawicieli do władz różnego szczebla.
- Chodzi o uczestnictwo w dosłownym rozumieniu. Możliwość przedstawienia swoich poglądów, zaprezentowania swoich racji, poznania opinii i racji innych. Chodzi także, a właściwie przede wszystkim o wniesienie swoich pomysłów i idei, możliwość przedyskutowania ich.
- Zdobywanie siły społecznej wiąże się ze zwiększaniem możliwości udziału w decyzjach członków zbiorowości, którzy mogą skutecznie przeciwstawiać się (w razie potrzeby) instytucjom i organizacjom formalnym.
- Do zasobów społecznych posiadanych przez miasto lub inną całość społeczną należy zaliczyć instytucje, wokół których następuje skupianie się jednostek i małych grup wspólnie dążących do realizowania jakiegoś celu. Takimi instytucjami często stają się parafie kościelne, szkoły, wyższe uczelnie, rozmaite stowarzyszenia wyższej użyteczności. Ich „siła” wyraża się w zapewnianiu odpowiednich ram organizacyjnych, „użyczeniu” prestiżu, oferowaniu pomocy ekspertów, czy po prostu osób doświadczonych w organizowaniu wspólnych działań, kierowaniu nimi. Określane jako *success stories* przykłady, przytaczane w podręcznikach zachodnich, zwłaszcza amerykańskich, pokazują możliwości organizowania mieszkańców i skłaniania do działania na rzecz lokalnego środowiska, nawet w warunkach początkowego braku więzi i zainteresowania.
- Szeroki, społeczny udział w planowaniu rozwoju może i powinien realizować się najpierw poprzez uczestniczenie w formułowaniu celów.
- Jednakże to współuczestniczenie społeczności może być w konkretnych przypadkach znacznie rozszerzany. Takim przykładem były chociażby prace nad modernizacją centrum Szczecina, a zwłaszcza starych zasobów mieszkaniowych, często o dużej wartości historycznej, choć równie często zaniedbanych, zamieszkałych przez lokatorów o niskich dochodach. Ze względu na konieczność uchronienia, przynajmniej w podstawowym zakresie, przed postępującą dekapitalizacją znacznie większych zasobów mieszkaniowych niż

pozwalają na to możliwości finansowe gminy, władze miasta postanowiły zaproponować model renowacji z udziałem mieszkańców. W ten sposób właściciele mieszkań i ich lokatorzy znaleźli się w roli „zainteresowanych stron”, jednocześnie zyskali możliwość wyrażania swoich interesów i walki o nie²⁸. Partycypacja społeczna związana jest z ustaleniem pewnych norm i zasada regulujących wzajemne odniesienia i relacje różnych uczestników debaty społecznej. Odwołując się tu do zasad społeczeństwa obywatelskiego można owe zasady sformułować na przykład tak:

1. Żadna ze stron, której dotyczy przedmiot dyskursu, nie może być z niego wyłączana.
2. Wszyscy uczestnicy mają równą możliwość prezentowania stanowiska i odnoszenia się do wypowiedzi innych zainteresowanych tą sprawą.
3. Obowiązuje zasada dobrej woli i dążenie do zrozumienia stanowiska innych stron.
4. Jeśli uczestnicy dialogu mają różną „siłę” (co może wynikać na przykład z faktu, że niektórzy sprawują jakiś urząd czy mają uprawnienia decyzyjne), to te różnice powinny być, w miarę możliwości, neutralizowane.
5. Obowiązuje zasada otwartości w prezentowaniu swoich celów i intencji²⁹.

Celem warsztatów realizowanych (druga część zaplanowana jest na początek października 2005 r.) w Stalowej Woli było zorganizowanie debaty publicznej na temat sposobu zagospodarowania obszarów przemysłowych powstałych w wyniku ograniczenia działalności HSW, a przede wszystkim stworzenie i zaktywizowanie grupy roboczej złożonej z przedstawicieli różnych środowisk funkcjonujących w mieście, a niekoniecznie na co dzień komunikujących się ze sobą. Zaproszenie zostało wystosowane do władz lokalnych, władz Huty Stalowa Wola, organizacji biznesowych, przedsiębiorców, instytucji edukacyjnych mediów lokalnych, parafii, organizacji i stowarzyszeń, a także, poprzez środki masowego przekazu, do zainteresowanych mieszkańców.

Ostatecznie w pierwszej części warsztatów udział wzięło ponad 30 osób, podzielonych na 4 grupy (organizacje i władze lokalne, MŚP, mieszkańcy i „przekaz społeczny”). Podział ten miał charakter umowny, niektóre osoby trudno było jednoznacznie określić, same kryteria podziału na grupy też nie spełniały w pełni warunku rozłączności. Zanim rozpoczęły się obrady grupowe, wszyscy uczestnicy wzięli udział w wycieczce studialnej, aby obejrzeć tereny, nad których wy-

²⁸ P. Mync, *Modernizacja centrum Szczecina*, [w:] *Gospodarka gruntami. Wybrane problemy*, red. A. Böhm, Z. Ziobrowski, wyd. MISTIA, Kraków 1993, s. 11–40.

²⁹ B. Flyvbjerg, *Habermas i Foucault – Rzecznicy społeczeństwa obywatelskiego*, Kultura i Społeczeństwo, tom XLV nr 1, styczeń–marzec 2001.

korzystaniem mieli debatować. Przedstawiono im także dodatkowe materiały przygotowane wcześniej przez zespół. W czasie sesji grupowych tworzone były pod kierunkiem moderatorów wizje pozytywne i negatywne odnoszące się do przyszłości miasta za lat 20, odnoszące się do czterech głównych tematów: lokalna gospodarka i zatrudnienie, społeczność miejska, środowisko i krajobraz miejski, tożsamość lokalna. Zakończeniem pierwszego dnia warsztatów była dyskusja plenarna nad wszystkimi wizjami prezentowanymi przez uczestników poszczególnych grup, a następnie dyskusja i ustalenie wizji wspólnej.

Rozważając, z socjologicznego punktu widzenia, stopień, w jakim zastosowanie tej metody aktywizowania społeczności lokalnej sprzyja budowaniu kapitału społecznego, należy zwrócić uwagę na pewne istotne zjawiska, które (niejako obok sformułowania wizji) można było zaobserwować zarówno w czasie pierwszego (wstępnego) spotkania, jak i właściwych warsztatów. Przede wszystkim pojawiło się wśród, przynajmniej części, mieszkańców miasta odczucie wyróżnienia pozytywnego. Stalowa Wola stała się bowiem miejscem pierwszej realizacji projektu REGENTIF w Polsce, który to fakt został dostrzeżony i podkreślony przez media. Nie chodzi tu jednak tylko o poczucie „bycia pierwszym”, ale także o stopień zainteresowania projektem i udział w warsztatach przedstawicieli liczących się i opiniotwórczych środowisk w mieście. Można to określić mianem „użyczenia reputacji” temu przedsięwzięciu. Nie bez znaczenia jest także fakt sposobu zorganizowania warsztatów, staranne przygotowanie oprawy, udział przedstawiciela Komisji Europejskiej, specjalisty w zakresie prowadzenia *European Awareness Scenario Workshops*, wreszcie metodologia warsztatów zmuszająca niejako do zaangażowania, wypowiedzania się. Obserwacja uczestników warsztatów dowodzi, że dzięki nim zrealizowane zostały takie cele warsztatów jak: Wymiana wiedzy, informacji, opinii, idei między przedstawicielami różnych grup, wywołanie i podtrzymanie debaty publicznej, zachęcanie kluczowych osób i instytucje do współpracy. Na tym etapie trudno jest ocenić, na ile osiągnięte zostały cele związane z rozpoznaniem istniejących w ramach społeczności lokalnej wyzwań, potrzeb rozwojowych. Przygotowana wizja wspólna została następnie przesłana zainteresowanym uczestnikom i umieszczona na specjalnej stronie internetowej, tworząc nowe możliwości komunikowania się i rozwijania dyskusji. Czasami warsztaty określa się jako „laboratorium idei i pomysłów”, ponieważ uczestniczący w nich przedstawiciele wszystkich zainteresowanych danym problemem stron wspólnie wypracowują scenariusze rozwojowe, wizje, a także sposoby wprowadzania ich w życie, tworzą koncepcje rozwojowe, definiują mocne i słabe strony proponowanych rozwiązań. Wartość zaproponowanych wizji i zdolność do znajdowania sposobów wprowadzania ich w życie potwierdzi się (lub sfalsyfikuje) w następnych etapach działań zbiorowych, jednakże w trakcie warsztatów powstała możliwość budowania więzi

i sieci powiązań, o jakich pisał wspomniany wcześniej Brown, poprzez aktywizowanie rozmaitych grup i tworzenie przestrzeni spotkań.

LITERATURA

- Baczyński J., *Nie bądź pasożytem*, Polityka, nr 1, 4 stycznia 2003.
- Bratkowski S., *Skąd przychodzimy?*, oficyna wydawnicza BGW, Warszawa 1993.
- Brown L. D., *Bridging Organizations and Sustainable Development*, [w:] *Human Relations* Vol. 44, No. 8, 1991.
- Coleman J. S., *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „*American Journal of Sociology* 94” (Supplement), 1988.
- Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do roku 1945*, red. naczelny A. Mączak, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981.
- Flyvbjerg B., *Habermas i Foucault – Rzecznicy społeczeństwa obywatelskiego*, *Kultura i Społeczeństwo*, tom XLV nr 1, styczeń–marzec 2001.
- Gliński P., *Aktywność aktorów społecznych – deficyt obywatelstwa wobec codziennej zaradności Polaków*, [w:] *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, praca zbiorowa pod redakcją W. Wesołowskiego i J. Włodarka. wyd. naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.
- Iwanicka K., Karwińska A., *Terytorialne postaci życia zbiorowego*, [w:] *Społeczeństwo w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, Praca zbiorowa, wyd. Zachodnie Centrum Organizacji, Kraków, Szczecin, Zielona Góra, 1997.
- Jasiewicz K., *Od protestów i represji do wolnych wyborów*, [w:] *Polacy '90. Konflikt i zmiana*, W. Adamski i in. (red.), IFiS PAN, Warszawa 1991.
- Karwińska A., Pucek Z., *Ład kulturowy społeczności lokalnych*, [w:] *Cywilizacyjne wymiary społeczności lokalnych*, pr. zb. pod red. Z. Pucka, wyd. TNOiK, Rzeszów 1991.
- Karwińska A., *Socjologiczne aspekty stymulowania aktywności lokalnej*, [w:] *Samorząd terytorialny. Zadania – gospodarka – rozwój*, praca zbiorowa, A. Harańczyk (red.), Wyd. WSPiM, Chrzanów 2001.
- Kurczewski J., *Prawo a społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Społeczeństwo polskie u progu przemian*, red. J. Mucha i in., Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.
- Luzenberger G., *Facilitator's Training European Awareness Scenario Workshop. Deluz it Facilitation and training*, materiały szkoleniowe.
- Markowski T., *Konkurencyjność i innowacyjność polskich regionów wobec akcesji do UE. Ekspertyza*, portal informacyjny MGPIPS, 2004.
- Marody M., *Mieć aby być*, [w:] *Społeczeństwo polskie u progu przemian*, red. J. Mucha i in., Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.
- Mync P., *Modernizacja centrum Szczecina*, [w:] *Gospodarka gruntami. Wybrane problemy*, red. A. Bóhm, Z. Ziobrowski, wyd. MISTIA, Kraków 1993.
- Nowak S., *System wartości społeczeństwa polskiego*, „*Studia Socjologiczne*”, nr 4/1979.
- Pelowski W., *Po pracę na prowincję*, „*Gazeta Wyborcza*”, 20–21 sierpień 2005.
- Putnam R., *Demokracja w działaniu*, wyd. Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 1995.

Strategia Rozwoju Województwa Małopolskiego 2000–2006, Urząd Marszałkowski, Kraków, październik 2000, <http://um.wrotamalopolski.pl/strategia>.

Wieruszewska M., *Samoorganizacja w społecznościach wiejskich*, pr. zb. M. Wieruszewska (red.), IRWiR PAN, Warszawa 2002.

Żakowski J., *Bądź obywatelem*, „Polityka”, nr 1, 4 stycznia 2003.

The Possibilities of Decreasing the Inequality of Developmental Changes of Local Communities in Poland

Summary

The deliberations concern the conditions of the unequal developmental changes of local communities in Poland and possibilities of influencing these conditions. The competitive superiority of places and regions is built on the basis of various developmental resources and local capitals that can be strengthened and enriched to some extent. The attention has been devoted mostly to social capital, which is a very important factor of positive changes of local communities. The action taken in Stalowa Wola in 2005 to activate and engage various groups of inhabitants within the confines of the project REGENTIF has been used here as an example.